

Sygn. akt VII Ka 1230/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Firkowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Marzena Wach

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Andrzeja Chechłowskiego

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2016 r.

sprawy R. Z., syna J. i H. z domu K., ur. (...) w R.

oskarżonego o przestępstwo z art. 178a§1kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 2 października 2015 r., sygn. akt II K 311/15

I zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

II zasądza od oskarżonego koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym kwotę 228 (dwieście dwadzieścia osiem) zł tytułem opłaty,

Sygn. akt VII Ka 1230/15

UZASADNIENIE

R. Z. oskarżony został o to, że :

I.W dniu 31 sierpnia 2014 roku około godziny 22:15 w O. na ulicy (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości (ze stężeniem alkoholu we krwi zbliżonym do wartości 0,72 - 0,82 promila) prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...), tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.,

II.W dniu 31 sierpnia 2014 roku około godziny 22:40 w O. na ulicy (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości (I badanie - 0,71 mg/l, II badanie - 0,70 mg/l, III badanie - 0,56 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu) prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...)

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.,

Sąd Rejonowy w Olsztynie w II Wydziale Karnym wyrokiem z dnia 2 października 2015 r. w sprawie II K 311/15

orzekł :

I oskarżonego R. Z. w ramach obu zarzucanych mu czynów uznał za winnego tego, że w miejscu i czasie jak w zarzutach będąc w stanie nietrzeźwości ze stężeniem alkoholu we krwi co najmniej zbliżonym do wartości 0,72 - 0,82 ‰

prowadził opisany w zarzutach pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, tj. przestępstwa z art. 178a § 1 kk i za to skazał go i wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie wymierzonej w pkt I kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 3 (trzech) lat;

III na podstawie art. 71 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w rozmiarze 54 (pięćdziesięciu czterech) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 20 (dwadzieścia) zł, a na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet tej kary zaliczył okres zatrzymania w dniach 31.08.2014r. - 01.09.2014r, tj. łącznie 2 (dwa) dni i uznał tę karę za wykonaną do wysokości 4 (czterech) stawek dziennych;

IV na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego środek kamy w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat, a na podstawie art. 63 § 2 kk na poczet środka karnego zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 31.08.2014r.

V na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości, w tym 228.00 zł tytułem opłaty karnej.

Od powyższego wyroku apelację uniośł obrońca oskarżonego zaskarżając przedmiotowe orzeczenie w całości na korzyść oskarżonego.

Skarżący wyrokowi temu na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzucił mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj.:

a) art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, poprzez uwzględnienie okoliczności wyłącznie na niekorzyść oskarżonego, dokonanie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego przez pominięcie wyjaśnień oskarżonego R. Z., a także zeznań biegłego B. Z., przyznanie wiary świadkom wyłącznie obciążającym swoimi zeznaniami oskarżonego, pomimo sprzeczności jakie zachodzą pomiędzy ich zeznaniami w postępowaniu przygotowawczym a postępowaniu przed sądem, podczas gdy:

- zeznania złożone przez A. M. podczas rozprawy sądowej w dn. 19 czerwca 2015 roku stoją w sprzeczności z jego opisem sytuacji zawartym w protokole przesłuchania sporządzonym w dn. 1 września 2014 r., a także błędnym jest uznanie zeznań świadka A. M. za potwierdzone przez świadka J. S., ponieważ był on obecny tylko w początkowym stadium całego zdarzenia, zaś reszta okoliczności została mu jedynie zrelacjonowana przez A. M.,

- z zeznań świadka Ł. G. jednoznacznie wynika, że oskarżony uczestniczył w grillu nie spożywając podczas tego spotkania żadnego alkoholu, a wynik pomiaru alkometrem i wykryty przez to poziom alkoholu w wydychanym powietrzu jest wynikiem późniejszych wydarzeń tego wieczoru,

- z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż nie dopuścił się on zarzucanych mu czynów, tj. nie prowadził samochodu pod wpływem alkoholu, a jedynie w wyniku działań A. M., który odebrał mu kluczyki od pojazdu błędnie podejrzewając oskarżonego o spożywanie alkoholu przed jazdą samochodem, R. Z. będąc zdenerwowany spożył otrzymany wcześniej od Ł. G. alkohol,

- biegły z zakresu medycyny sądowej B. Z., będąc przesłuchany na rozprawie w dn. 2 października, po uwzględnieniu dodatkowych okoliczności odnośnie rodzaju wypitego przez R. Z. alkoholu, wyjaśnienia zawarte w opinii różnic (wskazujące na spożywanie alkoholu przed jazdą samochodem) pomiędzy wskazaniem alkometru, a stwierdzeniem alkoholu mogącym pochodzić z spożyciem po zdarzeniu wódki, uznając na podstawie wszystkich okoliczności, że wynik badania alkometrem, po uwzględnieniu nowych danych mógł wynikać z jego wypicia po zdarzeniu.

b) art. 171§7 k.p.k. tj. oparcie się na protokole badania trzeźwości sporządzonym w okolicznościach wyłączających swobodne wypowiedzenie się oskarżonego wynikające z niezabezpieczenia w aucie jak i w miejscu zdarzenia

jakichkolwiek dowodów w postaci butelek po alkoholu w momencie interwencji przez funkcjonariuszy Policji, a poprzestanie na wypowiedzi oskarżonego o rodzaju i ilości wypitego alkoholu, który w ferworze wydarzeń, będąc zdenerwowany zachowaniem osoby odbierającej mu kluczyki oraz stosunkiem interweniujących funkcjonariuszy do jego osoby, podał dane nieodpowiadające rzeczywistości, na co ponadto wpłynął fakt wypicia przez oskarżonego alkoholu po zakończeniu jazdy samochodem, przez co jego swoboda wypowiedzi została znacznie ograniczona.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć należy, że zgromadzone w sprawie dowody Sąd meriti poddał wszechstronnej analizie i ocenie, zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 4 k.p.k. Także przeprowadzone w oparciu o tę analizę wnioski są logiczne, zgodne z przesłankami wynikającymi z art. 7 k.p.k. i przekonująco uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji wnikliwie zweryfikował tezy aktu oskarżenia w granicach niezbędnych dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia winy i kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu. Stąd też odnosząc się do podnoszonych przez skarżącego zarzutów należy stwierdzić, że są one chybione. Zauważyć trzeba, że podnosząc tego rodzaju zarzuty skarżący jedynie polemizuje z ustaleniami Sądu I instancji. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynikają powody rozstrzygnięcia o winie oskarżonego, a Sąd Okręgowy w pełni podziela przedstawioną tam argumentację. Apelacja w istocie nie wskazuje na takie okoliczności, które nie byłyby przedmiotem uwagi Sądu Rejonowego i nie zawiera też takiej argumentacji, która wnioski tego Sądu mogłaby skutecznie podważyć. W tej sytuacji nie ma potrzeby ponownego przytaczania całości argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, którą Sąd Okręgowy podziela i należy jedynie zaakcentować niektóre elementy, które przemawiają za odmową podzielenia stanowiska skarżącego.

Omawiając w pierwszej kolejności zarzut skarżącego dotyczący dokonania dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, stwierdzić należy, iż ustalony stan faktyczny w niniejszej sprawie nie budzi żadnych wątpliwości. Sąd I instancji prawidłowo, w oparciu o zebrany materiał dowodowy odtworzył przebieg zdarzenia, oceniając dowody w sposób zgodny z zasadami prawa procesowego. W tym miejscu przytoczenia wymaga wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1974 r., zgodnie z którym zasada swobodnej oceny dowodów, leżąca u podstaw prawidłowego wyrokowania, nie może prowadzić do dowolności ocen i takiego wyboru dowodów, którego prawidłowości nie dałoby się skontrolować w trybie rewizyjnym. Ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. (II KR 114/74 OSNKW 1975/2/28)

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji w niniejszej sprawie ocenił pozyskany w toku postępowania materiał dowodowy w sposób nie wykazujący błędów natury faktycznej czy logicznej oraz właściwie argumentując dokonał ocenę dowodów w uzasadnieniu orzeczenia. W świetle powyższego nie sposób zgodzić się z twierdzeniem strony skarżącej wywodzącej o pominięciu przez Sąd I instancji wyjaśnień oskarżonego w sytuacji, kiedy Sąd ten odniósł się do tychże wyjaśnień w pełni zasadnie nie dając im jednakże wiary, co również w ocenie Sądu odwoławczego stanowi trafną ich ocenę na tle pozyskanego w sprawie materiału dowodowego. Wprawdzie twierdzenia oskarżonego R. Z. o spożyciu alkoholu dopiero po zdarzeniu są konsekwentne jednakże ich analiza wskazuje na to, że są one nielogiczne, stojące w oczywistej sprzeczności z zasadami poprawnego rozumowania i doświadczenia życiowego a ponadto stoją one w sprzeczności z zeznaniami świadka A. M., który widział zachowanie oskarżonego bezpośrednio po tym jak wysiadł on z samochodu i zaobserwował jego sposób poruszania się, bełkotliwą mową czy choćby reakcją na wyrządzoną szkodę- k. 5v-6odw. Nadto zaznaczyć należy, iż właśnie to zachowanie oskarżonego wzbudziło u wymienionego świadka zasadne podejrzenia co do stanu upojenia alkoholowego R. Z., by w konsekwencji doprowadzić

do odebrania mu kluczyków od pojazdu i wezwania policji. Przy tym o wiarygodności zeznań A. M. świadczy również nagranie z wezwania policji, na którym to nagraniu słychać reakcję słowną tego świadka opisującą stan nietrzeźwości oskarżonego.

Zdaniem Sądu odwoławczego nie zasługuje zatem na podzielenie wersja skarżącego o spożyciu przez R. Z. alkoholu z powodu zdenerwowania działaniami A. M.. Wspomnieć też wypada, że A. M. zobaczył oskarżonego, który wysiadł z samochodu krótko po zaparkowaniu i już wtedy poruszał się chwiejnym krokiem. Natomiast odebranie R. Z. kluczyków przez tego świadka nastąpiło po powrocie oskarżonego do samochodu i próbie ruszenia nim. Stwierdzić bezspornie należy, iż wersja oskarżonego o wypiciu alkoholu już po zaparkowaniu samochodu stanowi jedynie jego linię obrony zmierzającą do uchylecia się wymienionego od odpowiedzialności karnej. W tym zakresie zwrócić uwagę należy, że wbrew twierdzeniom oskarżonego, który podał, że już po zatrzymaniu pojazdu na S. wypił w klubie (...) kieliszek wódki- k.11, z zeznań A. M. wynika, że z uwagi na stan i awanturowanie się nie został on do tego klubu wpuszczony- k.6.

Zważyć bowiem należy, iż przyjęcie winy oskarżonego nastąpiło w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy także w postaci protokołu z badania stanu trzeźwości oskarżonego- k 2. Sąd Okręgowy podziela ocenę tychże dowodów dokonaną przez Sąd I instancji i również uznaje wersję zeznań świadka J. Ś. za wiarygodną, choć relacje tego świadka co do czasu po odejściu od samochodu kolegi opierają się na opisie sytuacji w części przedstawionym mu przez A. M..

Przy tym zauważyć należy, iż zarówno A. M. jak i J. Ś. są dla oskarżonego osobami obcymi i nie mieliby powodów, aby zeznawać fałszywie. Natomiast reakcja A. M. polegająca na odebraniu oskarżonemu kluczyków od samochodu miała uniemożliwić mu dalszą jazdę samochodem, nie zaś sugerowany przez oskarżonego zabór pojazdu. Skoro zaś A. M. zdecydował się na odebranie oskarżonemu kierowcy kluczyków, to potwierdza to jedynie fakt, że stan upojenia R. Z. musiał być na tyle widoczny, że skutkowało właśnie takim działaniem. To zaś dodatkowo wyklucza wersję oskarżonego o tym, że nie spożywał alkoholu w czasie po zatrzymaniu przez niego pojazdu.

W kontekście natomiast powołanych okoliczności argumentacja skarżącego powołująca się na zeznania świadka Ł. G. potwierdzającego, że oskarżony nie spożywał alkoholu podczas spotkania na grillu, a poziom alkoholu stwierdzony u oskarżonego po badaniu alkometrem jest wynikiem późniejszych wydarzeń nie może być uznana za trafną. Otóż relacja powołanego świadka, choć zgodna co do zasady z twierdzeniami oskarżonego, to jednakże stoi w sprzeczności właśnie z zeznaniami A. M., który widział oskarżonego, który wysiadł z samochodu poruszając się chwiejnym krokiem. Nadto gdyby nawet przyjąć wersję oskarżonego o tym, że wypił alkohol już po zdarzeniu, to przeczą temu choćby niekonsekwentne wyjaśnienia oskarżonego co do rodzaju i ilości spożytego w tak krótkim czasie alkoholu. Ponadto także pomiędzy relacją oskarżonego a wersją Ł. G. istnieją takiego rodzaju różnice, które nakazują odrzucenie podawanego przez niech przebiegu zdarzeń. Zwrócić bowiem uwagę należy, że oskarżony podczas pierwszego przesłuchania podawał, że gdy A. M. zabrał mu kluczyki i gdy go następnie gonił, to jego kolega tj. Ł. G. stał przy samochodzie a po powrocie w to miejsce R. Z., znajomy da mu do wycia alkohol- k11. Tymczasem z zeznań Ł. G. wynika, że po wyjściu z samochodu już nie widział oskarżonego ani przy samochodzie oraz nie widział innych osób oraz nie widział kiedy R. Z. wypił alkohol- k.55. Natomiast z niebudzących wątpliwości zeznań A. M. wynika, że po tym jak pasażer samochodu C. wysiadł z pojazdu, to już tam nie powrócił a ponadto świadek nie stwierdził aby przy samochodzie oskarżony spożywał alkohol- k.5-6. Wreszcie wskazać należy, że sprzeczne z wersją A. M. są wyjaśnienia R. Z., że drugi raz nie uruchamiał pojazdu albowiem właśnie to stanowiło impuls dla którego naoczny świadek zdecydował się na wyjęcie kluczyków ze stacyjki. Absurdalnie zaś brzmią twierdzenia, że oskarżony miał pójść do klubu (...) i tam spożywać alkohol a w tym czasie jego kolega (mocno nietrzeźwy) miał pilnować jego samochodu!

Powyższa analiza twierdzeń wskazanych osób prowadzi do wniosku, iż nie sposób jest podzielić twierdzenia skarżącego co do rzekomej błędnej oceny wyjaśnień R. Z. dokonanej przez Sąd I instancji.

Odnosząc się zaś do zarzutu skarżącego o pominięciu przez Sąd I instancji zeznań biegłego z zakresu medycyny sądowej B. Z., z dnia 2 października 2015 r. -k.127, uznać go należy również za nietrafny. Sąd Rejonowy odniósł się do opinii biegłego i przyjął wyliczenia biegłego zaprezentowane w toku przesłuchania go na rozprawie za

mające znaczenie pomocnicze jednocześnie uwzględniając, że oskarżony znajdował się już pod wpływem alkoholu w momencie parkowania swojego pojazdu. Taki stan faktyczny został ustalony bowiem przy uwzględnieniu całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego. W tym miejscu podnieść także należy, że w istocie **kolejne wersje R. Z.** co do faktu, rodzaju i ilości spożywanego rzekomo po uszkodzeniu opony alkoholu sprzeczne są nie tylko z twierdzeniami A. M. ale **nie wytrzymują także krytyki w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego**. Zwrócić bowiem uwagę należy, że początkowo R. Z. twierdził, że wypił „ćwiartkę” wódki- k.11. Gdy się jednak okazało, że miała to być Cytrynowka, która jest sprzedawana w butelkach o pojemności 200 ml i ma stężenie 30% oraz, że w świetle opinii biegłego jak na k.72-73 stwierdzone stężenie jest „zbyt niskie” w stosunku do badania przeprowadzonego przez policjantów, pojawiła się wersja o „mocniejszym” alkoholu- k.120 odw. Co więcej alkohol ten miał mieć stężenie rzędu 60%- k.127 odw. W ocenie Sądu Okręgowego zdecydowanie odrzucić zatem należy i te wyjaśnienia, że oskarżony wcześniej alkoholu nie pił i dopiero po otrzymaniu butelki od kolegi przy samochodzie zdołał wypić butelkę o pojemności 200 ml tak mocnego alkoholu.

Z wyżej sygnalizowaną kwestią wiąże się kolejny zarzut skarżącego, który nie może być podzielony. Odnosząc zatem się do zarzutu obrazu przepisu art. 171 § 7 k.p.k. polegającego na tym, że protokół badania stanu trzeźwości oskarżonego został sporządzony w okolicznościach wyłączających swobodne wypowiedzenie się oskarżonego, stwierdzić należy, iż jest to zarzut chybiony. Zwrócić należy uwagę, iż wypowiedzi oskarżonego dotyczące rodzaju wypitego alkoholu miały charakter oświadczenia, w którym to oświadczeniu oskarżony wyraźnie wymienił rodzaje i ilości spożytego alkoholu. Trudno przy tym uznać, aby nastąpiło to w warunkach wyłączających swobodną wypowiedź, skoro oskarżony na zadane przez funkcjonariusza pytanie odpowiedział, nie negując przy tym chęci wypowiedzi. Nie sposób jednocześnie podzielić twierdzenia skarżącego jakoby okoliczności wyłączające swobodne wypowiedzenie się oskarżonego miałyby wynikać z niezabezpieczenia w aucie jak i w miejscu zdarzenia jakichkolwiek dowodów w postaci butelek po alkoholu w momencie interwencji przez funkcjonariuszy Policji. To dotyczy wszak czynności ewentualnych oględzin, które opisywane są zwykle w oddzielnym protokole oględzin bądź przeszukania. Natomiast co do swobody wypowiedzi to w doktrynie wskazuje się, że wypowiedź swobodna w rozumieniu art. 157 k.p.k. nie oznacza wypowiedzi dowolnej, lecz wypowiedź mieszczącą się w granicach celów procesu i danej czynności procesowej. Przesłuchiwanie w charakterze podejrzanego może stanowić dla przesłuchiwanego samo przez się pewną dolegliwość. Nie każde warunki dolegliwe oznaczają warunki wyłączające możliwość swobodnej wypowiedzi. O niemożności swobodnej wypowiedzi mogą świadczyć tylko takie warunki, w których osoba przesłuchiwana lub składająca oświadczenie ma zupełnie lub w tak znacznym stopniu sparaliżowaną wolę, że nie może powiedzieć tego, co by chciała w związku z przedmiotem dokonywanej czynności procesowej.

(Wyrok SN z dnia 8 lutego 1974 r. , VKR 42/74, OSNKW 1974, nr 6, poz.115). Podkreślić zatem należy, że w czasie interwencji przybyłym na miejsce policjantom oskarżony nic nie mówił o spożywaniu „L.” – k.41 odw., a teza ta pojawiła się w wyjaśnieniach R. Z. dopiero następnego dnia.

Dokonując prawidłowych ustaleń w sprawie Sąd Rejonowy także prawidłowo rozstrzygnął w kwestii wymierzonej oskarżonemu kary. Należy podkreślić, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd meriti trafnie wskazał okoliczności mające wpływ na wymiar kary: uprzednią karalność (k.124), dane osobopoznawcze (k.85). Stąd też w ocenie Sądu Okręgowego wymiar kary został wyznaczony na tle przedmiotowej sprawy w sposób jak najbardziej prawidłowy, uwzględniający wszelkie dyrektywy i zasady wymiaru kary oraz cele indywidualno- i generalno- prewencyjne. Sąd Rejonowy również zasadnie orzekł wobec oskarżonego karę grzywny oraz środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat.

Mając powyższe na uwadze zaskarżony wyrok jako prawidłowy utrzymano w mocy- art.437§1 kpk, art.438pkt.2 kpk.

Sąd Okręgowy na podstawie art.627 kpk zasądził od oskarżonego od koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwotę 228 zł tytułem opłaty uznając, że jest on w stanie je ponieść.